

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

Przewodniczący SSO Adam Kmiecik

Protokolant Monika Bartos

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 roku w Łodzi

sprawy z powództwa S. F.

przeciwko 1. Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

2. Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.

z interwencją uboczną (...) sp. z o.o. z siedzobą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanych Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. i Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. na rzecz powoda S. F. tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.500 (czterdzieści tysięcy pięćset) złotych oraz tytułem odszkodowania kwotę 10.022,88 (dziesięć tysięcy dwadzieścia dwa 88/100) złote, obie te kwoty płatne z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

2. Zasądza od pozwanych na rzecz powoda tytułem odszkodowania na zwiększone potrzeby w postaci pomocy osób trzecich 5.985 (pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

3. Ustala, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za dalsze, mogące się pojawić w przyszłości, skutki zdarzenia, będącego przedmiotem sporu;

4. Oddała powództwo w pozostałej części;

5. Obciąża pozwanych kwotą 764, 75 (siedemset sześćdziesiąt cztery 75/100) złote tytułem wydatków na biegłych, poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa, płatnych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

6. Zasądza od pozwanych na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.950,25 (pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt 25/100) złotych w tym 2.664 (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

7. Pozostawia interwenienta ubocznego przy poniesionych kosztach procesu.

II C 1860/11

UZASADNIENIE

Powód S. F. wystąpił w dniu 21 grudnia 2011 roku do Sądu Okręgowego w Łodzi z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Wnosił o zasądzenie kwoty 54.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10.600 zł tytułem odszkodowania i po 1.000 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby. Nadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki zdarzenia, objętego pozwem i o zwrot kosztów procesu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pismem datowanym 23 kwietnia 2012 roku powód wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W..

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2012 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie wskazane przedsiębiorstwo.

Dopozwany wносиł o oddalenie powództwa oraz przypozwanie – zawiadomienie o toczącym się postępowaniu już uczestniczącą w sprawie w charakterze pozwanego ubezpieczalnię.

Na rozprawie w dniu 30 października 2012 roku powód cofnął wniosek o przypozwanie.

Dopozwany PP (...) wystąpił w dniu 3 lutego 2014 roku z wnioskiem o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu (...) sp. z o.o. w W..

Sąd, orzeczeniem z dnia 7 lutego 2014 roku, wniosek uwzględnił.

Przypozwany wystąpił z interwencją uboczną po stronie pozwanego PP (...) w W..

Zarządzeniem z dnia 28 marca 2014 roku zwrócono przypozwanemu pismo pt. „interwencja uboczna”.

Na ostatniej rozprawie powód poprał powództwo z tą zmianą, że wносиł o zasądzenie dochodzonych kwot od obu pozwanych in solidum.

Pozwany i interwenient uboczny wносили o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. F. w dniu 22 grudnia 2010 roku w towarzystwie swojego rodaka J. P. M. oczekiwał na lotnisku C. w W. na samolot, odlatujący do Włoch. Około godziny 20.00 w trakcie przechodzenia wraz z innymi pasażerami do autobusu, transportującego ich do samolotu, podczas schodzenia ze schodów przy wejściu numer 27 na półpiętrze, poślizgnął się na mokrej nawierzchni i upadł, doznając urazu kolana. Nie mógł się podnieść, podszedł pracownik lotniska i wezwał pomoc medyczną. Ekipa medyczna stwierdziła, że w godzinach 20.15 – 20.30 w wyjściu 27 pasażer doznał urazu kończyny dolnej lewej, na schodach w rękawie, skarżył się na ból kolana lewego w/w stan po operacji, zrobiono opatrunek z Altacetu, gazika i bandaża z zaleceniem, że pasażer uda się do lekarza po dolicie do swojego kraju.

Powód wyraził wolę odlotu do kraju na świętą i tam poddania się leczeniu.

Przy fizycznej pomocy pracownika lotniska, powód dotarł do samolotu, tu zapewniono mu wygodniejsze miejsce a po wylądowaniu podstawiono wózek inwalidzki.

Następnego dnia powód udał się do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie zewnętrznego kłykcia udowego lewego kolana i uraz przedniego więzadła krzyżowego lewego kolana i skierowano na zabieg chirurgiczny, który przeprowadzono po okresie świątecznym, po stawieniu się w szpitalu w dniu 3 stycznia 2011 roku.

Zabieg polegał na artroskopii stawowej oraz osteosyntezie czyli zespoleniu za pomocą śrub bocznego kłykcia udowego oraz usunięciu śrub piszczelowych.

Po tych zabiegach powód był unieruchomiony przez miesiąc, korzystał ze stabilizatora oraz 3 miesięcznej rehabilitacji.

W/g biegłego ortopedy, wypadek z dnia 22 grudnia 2010 roku spowodował u powoda stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15%, rozmiar cierpień powoda był stopnia średniego, następnie zmniejszył się.

Powód, będąc unieruchomiony, potem korzystając z posługiwania się kulami i mając zakaz obciążania operowanej kończyny, musiał korzystać z pomocy osób trzecich 4 godziny dziennie przez 3 miesiące i 3 godziny dziennie przez następne 3 miesiące.

Powód musiał zażywać leki przez okres 4 miesięcy. Później też korzystać z rehabilitacji w wymiarze 2 cykli rocznie.

Powód nie doznał żadnych obrażeń i urazów, wynikających z wypadku w zakresie obrażeń neurologicznych.

Pozwane Polskie (...) prowadzą przedsiębiorstwo w dużych rozmiarach, między innymi największe cywilne lotnisko w Polsce im. F. C. w W.. tworzy zespół majątkowy, organizacyjny, zobowiązany do stałej ciągłej działalności, związanej z ruchem lotniczym w tym całkowitą obsługą pasażerów, korzystających z komunikacji lotniczej. Z uwagi na rozmiar i skalę tej działalności, korzysta z szeregu urządzeń technicznych, poruszanych za pomocą sił przyrody.

Pozwany miał zawartą z pozwaną ubezpieczalnią umowę o odpowiedzialności cywilnej za okres roku kalendarzowego 2010.

Po zgłoszeniu szkody (...), wskazano jako odpowiedzialnego za ewentualne szkody właśnie pozwanego ubezpieczyciela.

Po skierowaniu zgłoszenia do ubezpieczyciela, potwierdzono zgłoszenie szkody, fakt istnienia polisy o odpowiedzialności cywilnej między innymi za szkody osobowe i rzeczowej związku z prowadzeniem określonej w umowie ubezpieczenia działalności.

Pozwane (...) miały zawartą umowę na świadczenie kompleksowych usług sprzątnięcia obiektów i terenów zewnętrznych (...), położonych w W., zawartą w dniu 5 sierpnia 2008 roku z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Pozwany PP (...) posiada własne, w sposób ciągle działające, służby – Pion Zarządzania i Administracji, który nadzoruje na bieżąco i wydaje polecenia między innymi służbom sprzątającym.

W dniu wypadku były opady marznącego deszczu i marznęcej mżawki, co powodowało bieżące działania służb pozwanego, celem przeciwdziałania skutkom tych opadów, szczególnie na zewnątrz ale w mniejszym zakresie dotyczyły także wnętrza portu lotniczego.

Sporządzając dokumentację lekarską na miejscu zdarzenia, niewłaściwie do dokumentu wpisano zamiast nazwiska i imienia powoda jego miejsce zamieszkania.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów załączonych do akt, jak dokumentacji medycznej k. 8-24, 186, 187, 217 – 230, 248 – 261, 264 – 279, 301 – 317; zgłoszenia szkody k. 25 – 31, dokumentu tożsamości k. 76, raportów dyżurnych k. 84, 85, 454 – 459, dokumentacji ubezpieczeniowej k. 132 – 159, umowa k. 360 – 363, opinie biegłych k. 318 – 321, 469, 00:04:37 nagranie rozprawy z dnia 29 lipca 2014 roku, k. 438, zeznania świadków J. M. k. 113, 113 odwrót, M. U. k. 114, 114 odwrót, A. C. k. 172, 172 odwrót, R. S. k. 172, 173, przesłuchanie powoda S. F. 00:07:19 nagrania k. 524.

Dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę, ponieważ nie budzą one wątpliwości co do okoliczności w nich zawartych, ich autentyczności nikt nie kwestionował.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, są one spójne, logiczne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Opinie biegłych Sąd uznał za w pełni wiarygodne, są one profesjonalne, pochodzą od doświadczonych specjalistów. Wnioski w nich zawarte są logiczne i przekonujące.

Zeznanie powoda Sąd również uznał za wiarygodne, jest ono logiczne, nie sprzeczne z pozostałymi dowodami.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest uzasadnione co do zasady i to w stosunku do obu pozwanych.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalono, że to powód przechodząc do autobusu poślizgnął się na rozlanej kałuży na półpiętrze, przewrócił i doznał urazu.

Upadły zarzuty, że to była inna osoba, co wynikało z pomyłkowo wypełnionej dokumentacji medycznej przez służbę medyczną lotniska, gdzie w rubryki dotyczące imienia i nazwiska wpisano nazwę miejscowości. Jednocześnie ten fakt potwierdził, że podnoszony brak dokumentu medycznego zdarzenia, co podnosił jeden z pozwanych, nie odpowiada prawdzie.

Pozwani podnieśli również brak podstaw prawnych co do ich odpowiedzialności, i tak pierwotny pozwany ubezpieczalnia podnieśli, że jego odpowiedzialność umowna z polisy OC nie obejmuje takich zdarzeń. Pozwane PP (...) podniosły najpierw nieobjęcie ich odpowiedzialnością z tytułu ryzyka z art. 435 § 1 kodeksu cywilnego oraz brak podstaw do ich odpowiedzialności, opartej na winie wynikającej z art. 415 kodeksu cywilnego a pod koniec procesu powoływanie się na wyłączenie ich odpowiedzialności przez przerzucenie jej na profesjonalną firmę sprzątającą na zasadzie art. 429 kodeksu cywilnego.

Pozwani podnosili także brak związku przyczynowego między zdarzeniem i jego skutkami na osobie albo przyczynieniu się do powstania zdarzenia albo zwiększenia jego rozmiaru przez poprzedni uraz, którego doznał powód w obszarze tej samej kończyny .

Sąd nie podzielił tych twierdzeń i tak:

W ocenie Sądu zasadnicze jest ustalenie, czy PP (...) ponoszą odpowiedzialność za szkodę na osobie, doznaną przez powoda, jeśli tak, to na podstawie którego reżymu odpowiedzialności.

Tu Sąd stanął na stanowisku, że w sytuacji, gdy doszło do urazu a ten niewątpliwie miał miejsce, co potwierdziły własne służby medyczne pozwanego i uraz nastąpił na skutek poślizgnięcia się powoda na mokrej powierzchni klatki schodowej, co zostało udowodnione przez potwierdzenie tej okoliczności przez świadka zdarzenia, kolegę powoda, z którym podróżował, także lekarz wpisał, że powód poślizgnął się i podał miejsce. Za powyższym przemawia fakt, iż na zewnątrz portu lotniczego w tym dniu padał marznący deszcz. Polecenia służb pozwanego potwierdzają ten fakt, są dokonywane działania, zmierzające do usuwania zagrożeń z tego wynikających, dotyczą one innych części lotniska, lecz potwierdzają fakt niepogody i jego skutków.

Zdaniem Sądu należy przyjąć odpowiedzialność pozwanego na zasadzie art. 435 § 1 kodeksu cywilnego.

Pozwane przedsiębiorstwo to w tej części duże, największe w Polsce lotnisko, o dużej liczbie pasażerów lądujących, startujących i obsługiwanych w pełni samolotów.

Nie można podzielić poglądu pozwanego, że mogą prowadzić swoją działalność bez pomocy sił przyrody, jest to oczywiście niemożliwe i to w wielu aspektach. Tak duże lotnisko nie może prowadzić działalności zimą bez ogrzewania, prądu, paliw płynnych i wszystkich urządzeń mechanicznych.

W tym zakresie zapadają orzeczenia Sądów w tym zakresie Sądu Najwyższego, rozstrzygające zakres stosowania tegoż przepisu do kolejnych podmiotów, tu oprócz przytoczeń, zawartych w pismach powoda należy wskazać przyjęcia także odpowiedzialności odnoszącej się do dużego gospodarstwa rolnego, gdzie uznano, że taki duży rozmiar działalności

w tej dziedzinie nie jest możliwy bez użycia sił przyrody, tym bardziej nie jest możliwe działanie wielkiego lotniska – vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 roku I CKS 376/07.

W tej sytuacji należy przyjąć odpowiedzialność pozwanego przedsiębiorstwa na zasadzie właśnie art. 435 § 1 kodeksu cywilnego.

Dodać należy, że zachodzi też odpowiedzialność ubezpieczyciela, między pozwanymi była zawarta umowa o odpowiedzialności cywilnej. Z załączonej umowy wynika bezspornie, że dotyczyła ona oczywiście okresu, w którym miało miejsce zdarzenie ale nadto, że ubezpieczalnia zobowiązała się, co podał też drugi pozwany, do ochrony odpowiedzialnością cywilną pozwanego przedsiębiorstwa w tytułu pełnej prowadzonej działalności statutowej.

Co do braku odpowiedzialności pozwanego PP (...) z tytułu powierzenia czynności innemu, zawodowo je wykonującemu podmiotowi, tu interwenientowi ubocznemu, to w ocenie Sądu taka sytuacja nie miała miejsca, bo powierzono innej firmie kompleksowe sprzątanie ale tylko sprzątanie. Z uwagi na wagę prowadzonych usług, pozwany ma własne służby, które same prowadzą nadzór także co do zachowania porządku i czystości, sama nakazuje wykonywanie na bieżąco takich czynności. Z samych raportów służb pozwanego wynika, że nakazywał wykonywanie takich czynności, tu nawet konkretnie dotyczących usunięcia czy też zapobieżenia skutkom złej pogody także w zakresie nanoszenia lodu czy wody bądź przedostawania się ich na teren portu lotniczego.

W tym stanie rzeczy nie zachodzi tu przesłanka negatywna z art. 429 kodeksu cywilnego.

Reasumując, obaj pozwani są odpowiedzialni za naprawienie szkody na rzecz powoda a ponieważ odpowiedzialność pozwanego PP (...) wynika z art. 435 § 1 a więc z deliktu, zaś ubezpieczyciela z art. 822 § 1 i 2 kodeksu cywilnego a więc z kontraktu, ich odpowiedzialność to odpowiedzialność in solidum, i tak Sąd orzekł w wyroku.

Co do wysokości roszczenia, to w zakresie zadośćuczynienia Sąd podzielił stanowisko powoda i przyjął, że przy określeniu w pozwie uszczerbku na zdrowiu na ok. 20%, co przełożyło się na żądanie 54.000 zł – to przy uszczerbku na zdrowiu określonego przez biegłego ortopedę, którego wnioski zawarte w opinii Sąd podzielił, na 15%, co oznacza za zasadne przyjęcie jako adekwatnego zadośćuczynienia w wysokości 40.500 zł. Podstawą rozstrzygnięcia jest art. 445 § 1 kodeksu cywilnego.

Sąd przyznał odszkodowanie w rozmiarze żądanym przez powoda, na co składa się: koszty rehabilitacji 28 razy po 30 euro, koszty dojazdu na rehabilitację 28 razy po 20 euro, kule 50 euro, koszt iniekcji 60 razy po 6 euro, konsultacje lekarskie we Włoszech łącznie co najmniej 240 euro, razy przeliczenie 1 euro = 4,1762 zł, co daje 10.022,88 zł. Sąd przyjął tę kwotę za wyliczeniem powoda, zbliżonym do pierwotnego żądania z pozwu w tym zakresie w wysokości 10.600 zł podnosząc, że te wyliczenia zarówno zawarte w pozwie nie były zaprzeczone.

Co do żądania renty na zwiększone potrzeby w wysokości 1.000 zł miesięcznie uzasadnionej, to powód ostatecznie uzasadnił ją koniecznością pomocy osób trzecich i pomocy osoby przy sprzątaniu.

W tym zakresie Sąd przyjął za udowodniony zakres pomocy osób trzecich, określonych przez biegłego ortopedę i doprecyzowanych przez powoda tj. 4 godziny dziennie przez 3 miesiące i dalszy okres to 3 godziny dziennie przez 3 miesiące.

Sąd przyjął średnie wynagrodzenie za opiekę w wysokości 9,50 zł, co daje zasadzoną kwotę. W ocenie Sądu to orzeczenie w zamkniętym okresie wyczerpuje udowodnione żądanie w tym zakresie. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

Podstawą rozstrzygnięcia jest art. 444 § 1 i 2 kodeksu cywilnego.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.